

Sygn. akt **II AKa 188/18**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Kucharczyk
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin SA Piotr Brodniak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu Anny Jasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2018 r. sprawy

M. N.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 21 czerwca 2018 r., sygn. akt II K 74/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu przestępstwa przypisanego M. N. eliminuje zwrot „narażając przy tym P. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”, z kwalifikacji prawnej tego przestępstwa eliminuje art. 160 § 1 kk oraz art. 11 § 2 kk, a z podstawy prawnej wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego eliminuje art. 11 § 3 kk, zaś karę tę obniża do 2 (dwóch) lat;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 300 (trzysta) złotych opłaty za obie instancje.

Piotr Brodniak Stanisław Kucharczyk Janusz Jaromin

Sygn. akt II AKa 188/18

UZASADNIENIE

M. N. został oskarżony o to, że w dniu 09 grudnia 2017 r. około godz. 20.00 w M. woj. (...) w mieszkaniu znajdującym się na ul. (...), usiłował pozbawić życia P. M. przewidując taką możliwość i na to się godząc w ten sposób, że przy użyciu noża zadał pokrzywdzonemu cios w okolice brzucha, czym spowodował ranę kłutą z uszkodzeniem wątroby i krwawieniem wewnętrznym, które to obrażenia spowodowały naruszenie narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, a śmierć nie nastąpiła z uwagi na udzieloną pokrzywdzonemu pomoc medyczną,

to jest o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, wyrokiem z dnia 21 czerwca 2018 r., wydanym w sprawie II K 74/18, M. N. uznał za winnego tego, że w dniu 09.12.2017r. ok. godz. 20:00 w M. woj. (...), w mieszkaniu położonym przy ul. (...) używając niebezpiecznego narzędzia w postaci noża, ugodził nim P. M. w brzuch powodując ranę kłutą z uszkodzeniem wątroby i krwawieniem wewnętrznym, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, narażając przy tym P. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest czynu z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za ten czyn, na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, wymierzył mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk, zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 09.12.2017 r. godz. 21:30 do dnia 21.06.2018 r.

Nadto, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o dowodach rzeczowych, kosztach sądowych oraz o wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Apelację od wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca M. N..

Prokurator zarzucił wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia polegający na uznaniu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się przestępstwa usiłowania zabójstwa z zamiarem ewentualnym, tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw.

z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, a jedynie przyjęcia,

że dopuścił się on uszkodzenia ciała i narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. czynu z art. 160 § 1 kk w zw.

z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego

w sprawie materiału dowodowego, dokonywana kompleksowo ze szczególnym uwzględnieniem zeznań pokrzywdzonego P. M. oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wskazuje na istnienie ewidentnej podstawy do uznania, że M. N. dopuścił się usiłowania zabójstwa P. M.,

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie

art. 7 kpk, art. 410 kpk polegającą na ukształtowaniu poglądu o braku zamiaru zabójstwa, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich przeprowadzonych dowodów, uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy

i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że zadając cios długim, ostrym nożem kuchennym w brzuch z umiarkowaną siłą, sprawca co najmniej przewiduje możliwość pozbawienia życia ofiary i na to się godzi oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk polegającą na zaistnieniu wewnętrznej sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, poprzez wskazanie, że Sąd uznał, iż wyjaśnienia oskarżonego co do meritum sprawy - przebiegu samego zdarzenia są całkowicie

niewiarygodne, a następnie nadanie im waloru wiarygodności poprzez przyjęcie, iż wyjaśnienia oskarżonego, wsparte pozostałymi okolicznościami sprawy, przesądzają o tym, że nie godził się na śmierć pokrzywdzonego.

Podnosząc te zarzuty, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że M. N. dopuścił się czynu z art. 13 § 1 kk w zw.

z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i wymierzenie mu kary 8 lat pozbawienia wolności.

Obrońca M. N. zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie art. 7 kpk, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającą się w niezasadnym odmowie uznania za wiarygodne wyjaśnieniom M. N.,
2. naruszenie art. 7 kpk, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającą się w niezasadnym odmowie uznania za wiarygodne zeznaniom A. Z.,
3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez uznanie, że oskarżony dwukrotnie uderzył A. Z. podczas gdy z żadnego dowodu, który znajduje się w aktach spraw, a w szczególności z zeznań świadków, nie wynika, ażeby oskarżony dwukrotnie uderzył A. Z.,
4. z tak zwanej ostrożności procesowej, naruszenie art. 5 § 2 kpk, poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w braku przyjęcia nie dających się usunąć wątpliwości odnośnie okoliczności, w których doszło do ugodzenia nożem, na korzyść oskarżonego podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oceniany rozsądnie i zgodnie z zasadami prawidłowego prowadzi do wniosku, że istnieją w tym zakresie uzasadnione wątpliwości, które należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego,
5. naruszenie art. 25 § 1 kk, poprzez jego niezastosowanie i brak uznania, że oskarżony działał w obronie koniecznej,
6. z tak zwanej ostrożności procesowej, naruszenie art. 25 § 2 i § 3 kk, poprzez ich niezastosowanie wyrażające się w braku uznania, że oskarżony działał przekraczając granice obrony koniecznej,
7. z tak zwanej ostrożności procesowej, naruszenie art. 26 § 1 i 2 kk, poprzez brak uznania, że oskarżony działał w tzw. stanie wyższej konieczności,
8. z tak zwanej ostrożności procesowej, naruszenie art. 26 § 3 kk, poprzez brak uznania, że oskarżony przekroczył granice swobodnej oceny dowodów,
9. naruszenie art. 5 § 2 kpk, poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że P. M. groziło bezpośrednio i konkretne niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i zasadne jest zastosowanie art. 160 § 1 kk, podczas gdy z zeznań z biegłej J. S. wynika, że nie potrafi określić, w jakim czasie nastąpiłby zgon pokrzywdzonego, a więc należy przyjąć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego i przyjąć, że niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia P. M. nie miało charakteru konkretnego ani bezpośredniego,
10. naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest art. 107 § 4 kk, poprzez jego niezastosowanie, które łączyło się z naruszeniem art. 53 § 2 kpk i wymierzeniem oskarżonemu kary zbyt surowej, wyrażające się w uznaniu, że M. N. jest karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Międzyzrzeczu z dnia 26 marca 2008 r. w sprawie o sygn. akt IV K 78/08, gdy tymczasem skazanie uległo zatarcu zgodnie z art. 107 § 4 kk i M. N. nie jest osobą karaną,

11. naruszenie przez sąd art. 60 kk, poprzez jego niezastosowanie odnośnie czynu zarzucanego w punkcie I aktu oskarżenia i brak nadzwyczajnego złagodzenia kary, podczas gdy okoliczności sprawy (szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu apelacji) wskazują, że sąd powinien zastosować w niniejszej sprawie nadzwyczajne złagodzenie kary,

12. naruszenie art. 53 kk, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary rażąco surowej i nieuwzględnienie okoliczności łagodzących, w szczególności faktu, że pokrzywdzony P. M. zaatakował oskarżonego, że fakt ugodzenia nożem był związany z atakiem i agresywnym zachowaniem P. M., nadto błędnie uznano, że oskarżony był osobą karaną,

Podnosząc te zarzuty, obrońca M. N. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w wymiarze 5 miesięcy kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, lub też o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W związku z tym, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego nie posiada charakteru kasatoryjnego, zaś wnioski o sporządzenie jego uzasadnienia złożył jedynie prokurator, poniższe rozważania, na podstawie art. 423 § 1a kpk i art. 457 § 2 kpk, ograniczono wyłącznie do problematyki poruszanej w jego apelacji.

Lektura apelacji prokuratora pozwala się zorientować, że jej autor, de facto, nie kwestionuje ustalonego przez Sąd Okręgowy przebiegu zdarzenia, które jest przedmiotem osądu, a poddaje w wątpliwość dokonaną przez ten Sąd ocenę okoliczności przedmiotowych czynu, w konsekwencji to której, ów Sąd przyjął,

że M. N. nie działał z zamiarem pozbawienia życia P. M.. W ramach krytyki tego ustalenia, apelujący wskazuje, między innymi, na to,

że sformułowana przez biegłego lekarza medycyny sądowej teza o umiarkowanej sile ciosu, który oskarżony zadał pokrzywdzonemu, jest, ogólnie rzecz ujmując, gołosłowna. Nadto, odwołując się do treści protokołów przesłuchania M. N. w śledztwie (k.56-57, k.58, k.241-242), skarżący zwraca uwagę, że na tym etapie postępowania oskarżony twierdził jedynie, że nie pamięta przebiegu zdarzenia, w związku z czym niezrozumiała jest konkluzja wyrażona przez Sąd meriti,

iż oskarżony od samego początku podkreślał, że nie miał zamiaru zabić pokrzywdzonego.

Odnosząc się do tych, jak i pozostałych uwag apelującego, w pierwszej kolejności należy skupić się na tych, które dotyczą wartości dowodowej opinii biegłego lekarza medycyny sądowej, zwłaszcza tej o charakterze ustnym (k.136-137, k.152-153 i k.405-406). Z jej treści wynika, że siła ciosu, który oskarżony zadał pokrzywdzonemu była umiarkowana, a wniosek ten, zdaniem Sądu odwoławczego, nie jest wcale gołosłowny, jak sugeruje to autor apelacji. Trzeba bowiem zaakcentować, że opiniujący w niniejszej sprawie lekarz medycyny sądowej znał okoliczności, które tworzą jej realia, a co za tym idzie miał, bo musiał mieć w polu widzenia, rodzaj narzędzia, którego użył oskarżony, a także lokalizację oraz charakter obrażeń ciała stwierdzonych u P. M.. Specyfika tych uwarunkowań, w połączeniu z wiadomościami specjalnymi posiadanymi przez wspomnianego biegłego, stanowi właśnie tę, rzekomo nieistniejącą, podstawę odzwierciedlonego

w opinii ustnej wniosku o umiarkowanej sile ciosu. Natomiast nawiązując do twierdzeń apelującego traktujących na temat dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny wyjaśnień oskarżonego, już w tym miejscu stwierdzić należy, że ocena ta nie posiada dychotomicznego charakteru. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie bowiem wynika, że Sąd pierwszej instancji nie przyznał waloru wiarygodności tym twierdzeniom M. N., poprzez które zrelacjonował on przebieg zdarzenia. Innymi więc słowy, nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie odnoszącym się do okoliczności przedmiotowych czynu. Zwrócenie na to uwagi jest zaś konieczne, ponieważ oświadczenie oskarżonego, iż „nie miał zamiaru zabić pokrzywdzonego”,

a więc oświadczenie, które Sąd Okręgowy, na podstawie innych ustalonych okoliczności, uznał za wiarygodne, dotyczy sfery motywacyjnej a nie przedmiotowej działania zrealizowanego przez oskarżonego. Dokonując tego rozgraniczenia

i jednocześnie abstrahując, bo nie ma to żadnego znaczenia, od tego, że w śledztwie oskarżony utrzymywał, iż nie pamięta przebiegu zdarzenia, wypada jedynie powtórzyć, że w ocenie wyjaśnień wymienionego dokonanej przez Sąd orzekający nie sposób doszukać się niekonsekwencji.

Jeśli zaś chodzi o pozostałe, przytoczone w apelacji argumenty, które to w zamierzeniu jej autora mają przekonać, iż M. N., mimo wszystko, działał z zamiarem pozbawienia życia P. M., oczywiście nie można

nie zauważyć, że nóż, którym posłużył się oskarżony był największy spośród trzech ujawnionych na miejscu zdarzenia (protokół oględzin miejsca k.7-8). Rzecz jednak

w tym, że wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy, nie stwarza podstaw

do tak jednoznacznego ustalenia jakie czyni apelujący, a mianowicie, że wybór wspomnianego noża jako narzędzia służącego do popełnienia przestępstwa był zamierzony przez oskarżonego. Zważywszy na to, że stan jego nietrzeźwości kształtował się na poziomie 2,50 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu, równie uprawnioną jest teza, że ów wybór był zgoła przypadkowy. Z kolei analizując zachowanie M. N. bezpośrednio po ugodzeniu nożem pokrzywdzonego, niewątpliwie należy przyznać rację skarżącemu, że całkowita bierność oskarżonego

w obliczu zmaterializowanej przez niego sytuacji może sugerować, że co najmniej godził się on na śmierć P. M.. Eksponując to, że oskarżony nie zainteresował się stanem pokrzywdzonego, nie wyszedł za nim z mieszkania, czy też nie zadzwonił po pogotowie, apelujący traci jednak z pola widzenia inną, z kolei eksponowaną przez Sąd Okręgowy, okoliczność. Konkretnie rzecz ujmując, skarżący zbywa milczeniem to, co wynika z zeznań samego P. M. (k.17-18), który to wprost stwierdził, że „po zadaniu mi ciosu, on (oskarżony - uwaga Sądu Apelacyjnego) wyjął nóż z mojego brzucha i nie próbował już więcej mnie dźgać, tylko stał i patrzył”. A zatem, w obliczu takiego a nie innego uwarunkowania faktycznego, rację ma Sąd Okręgowy stwierdzając, że M. N. miał niczym nieograniczoną możliwość zadania pokrzywdzonemu kolejnych ciosów i w efekcie możliwość spowodowania jego śmierci. Skoro jednak, oskarżony, pomimo istnienia takiej sposobności, ograniczył się wyłącznie do zadania pokrzywdzonemu tylko jednego ciosu i to z siłą umiarkowaną, to taki stan rzeczy nakazuje podzielić pogląd sformułowany przez Sąd meriti, iż działaniu oskarżonego nie towarzyszył wynikowy, a tym bardziej bezpośredni zamiar pozbawienia życia P. M..

O słuszności tej tezy przekonują również prawidłowo scharakteryzowane przez Sąd Okręgowy warunki i właściwości osobiste oskarżonego, jego stosunek do pokrzywdzonego, a także uzewnętrznione przez oskarżonego na tle okoliczności poprzedzających zdarzenie, pobudki jego działania. Konkretyzując te elementy trzeba bowiem podkreślić, że do chwili zdarzenia, które jest przedmiotem osądu, M. N. pozostawał w dobrych relacjach z P. M., a ponadto, mimo stwierdzonego u niego uzależnienia alkoholowego, prowadził ustabilizowany tryb życia. Z kolei sytuacja, która zaistniała bezpośrednio przed zdarzeniem, jak trafnie ustalił to Sąd Okręgowy, wyzwoliła u niego poczucie zlekceważenia ze strony pokrzywdzonego, zaś alkohol, pod działaniem którego się znajdował, jedynie wyolbrzymił doznana, w jego mniemaniu, krzywdę. W tej perspektywie, późniejsze działanie oskarżonego należy więc traktować, nie tyle jako akt zemsty, co jako swego rodzaju „rewanż” za wcześniejsze zachowanie wobec niego P. M.. Elementem, który wspiera tę konstatację jest również wypowiedź, którą oskarżony zwerbalizował w momencie ugodzenia pokrzywdzonego. Wówczas to oznajmił bowiem „a to masz”, co rzecz jasna nie przesądza o zamiarze jego działania, niemniej jednak może przekonywać, a w obliczu innych, wcześniej przytoczonych okoliczności, przekonuje o tym, że owo działanie nie było ukierunkowane na to, by pozbawić życia P. M., lecz jego celem, była wspomniana wyżej, chęć swoistego „rewanżu”.

Analizując omawianą materię, w dalszej kolejności, niewątpliwie należy przyznać rację autorowi apelacji, że zachowanie M. N. wywołało stan, który realnie i bezpośrednio zagrażał życiu pokrzywdzonego. Okoliczność ta jest oczywista, jako że wprost wynika z opinii biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej. Czyniąc te uwagi, wypada jednak zaakcentować, a wynika to również

ze wspomnianych opinii oraz z dokumentacji medycznej (k.120 i k.121),

że w momencie przyjęcia P. M. do szpitala, jego ogólny stan zdrowia był dobry. Wymieniony był wydolny, zarówno krążeniowo, jak i oddechowo, pozostawał w dobrym, logicznym kontakcie i co istotne, nie stwierdzono u niego żadnych poważnych zaburzeń czynności podstawowych dla życia układów. A zatem, dokonując przez pryzmat tych uwarunkowań gradacji stopnia zagrożenia dla życia pokrzywdzonego, stwierdzić należy, że jakkolwiek nie był on mały,

to jednak, mimo wszystko, nie lokował się na takim poziomie, który można określić mianem „bardzo wysoki”, a nawet „wysoki”.

O zamiarze, który towarzyszył działaniu M. N. nie sposób natomiast wnioskować, li tylko, na podstawie rodzaju narzędzia jakim posłużył się wymieniony oraz na podstawie lokalizacji ciosu. Eksponując je, skarżący wskazuje, że w realiach przedmiotowej sprawy są one tak wyraziste i wymowne, że odwołanie się wyłącznie do nich daje już asumpt do stwierdzenia, że oskarżony działał

z zamiarem pozbawienia życia P. M.. Tego rodzaju teza nijak się jednak ma do, oczywiście słusznego, poglądu wyrażonego w cytowanym przez apelującego judykacie Sądu Apelacyjnego w Łodzi (wyrok z dnia 4 czerwca 2013 r., II AKa 88/13, LEX nr 1331049) i w pewnym sensie objawia również niekonsekwencję skarżącego, który to, odwołując się do wspomnianego poglądu, z jednej strony stwierdza, że o zamiarze pozbawienia życia świadczy ogół okoliczności przedmiotowych czynu, z drugiej zaś wskazuje, że przypisanie tego zamiaru oskarżonemu, mimo wszystko, może nastąpić niezależnie od tych okoliczności, jedynie na podstawie specyfiki użytego przez niego narzędzia oraz umiejscowienia zadanego nim ciosu. Oba, wymienione w tym miejscu elementy, z punktu widzenia omawianej tematyki, oczywiście posiadają istotne znaczenie, niemniej jednak, są one tylko częścią ogółu, prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności faktycznych, których kompleksowa ocena prowadzi do takiego właśnie wniosku jak ten sformułowany przez ów Sąd, a mianowicie, że działaniu M. N. nie towarzyszył zamiar pozbawienia życia P. M..

W świetle zaprezentowanych argumentów, należy więc jedynie powtórzyć, że apelacja autorstwa prokuratora, podobnie zresztą jak i obrońcy oskarżonego, nie zasługuje na uwzględnienie. Inicjatywa odwoławcza wymienionych, mimo wszystko, musiała jednak skutkować korektą rozstrzygnięcia wyrażonego w zaskarżonym wyroku. Przekonując o konieczności jej dokonania należy zaś przypomnieć, że istota przestępstwa zarzuconego oskarżonemu sprowadzała się, między innymi, do skutków jego działania w postaci konkretnych obrażeń ciała P. M.. A zatem, skoro Sąd Okręgowy, notabene, prawidłowo ustalił, że oskarżony nie działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, to determinantą kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, zdaniem Sądu odwoławczego, powinny być wyłącznie wynikające z tego działania uszkodzenia ciała, których doznał pokrzywdzony. Innymi więc słowy, ocena prawna czynu przypisanego M. N. winna uwzględniać wyłącznie przepis art. 157 § 1 kk. W konsekwencji takiego stanowiska, Sąd Apelacyjny, zmienił więc zaskarżony wyrok, eliminując z opisu czynu przypisanego oskarżonemu fragment odnoszący się do przestępstwa stypizowanego w art. 160 § 1 kk, a także eliminując z kwalifikacji prawnej tego czynu oraz z podstawy prawnej wymiaru kary, odpowiednio, przepisy art. 160 § 1 kk i art. 11 § 2 kk oraz 11 § 3 kk. Dokonana w ten sposób korekta, w efekcie powoduje, że stopień szkodliwości społecznej czynu przypisanego oskarżonemu należy lokować na nieco niższym poziomie, niż ten ustalony przez Sąd Okręgowy. Zaistnienie takiego stanu rzeczy musiało zatem znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec M. N. i w efekcie skutkowało jej obniżeniem do 2 lat. Kara w tej wysokości, zdaniem Sądu odwoławczego, z jednej strony, uwzględnia wszystkie, a więc zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe okoliczności czynu przypisanego oskarżonemu, z drugiej zaś gwarantuje, że spełni ona swe cele, tak w zakresie społecznego, jak i indywidualnego oddziaływania.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym zapadło na podstawie § 2, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 633 kpk, art. 636 § 2 kpk oraz art. 2 pkt 4 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

Piotr Brodniak Stanisław Kucharczyk Janusz Jaromin